

## XXXII niedziela zwykła B - 7 listopada 2021



I. Lectio: Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty:

*Chrystus wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz, na końcu wieków, na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.*

Hbr 9,24-28

II. Meditatio: Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”

Każda świątynia jest niejako przedsmakiem nieba, świątynia, w której na modlitwie człowiek spotyka się z Panem Bogiem czy to indywidualnie, czy we wspólnocie modlących się osób. Tej modlitwie wspólnotowej czy indywidualnej towarzyszy świadomość tego, że sam Jezus wstawia się za nami przed obliczem Ojca. Autorytet Jezusa naszej ziemskiej modlitwie daje wiarygodność i skuteczność.

Czy w modlitwie pamiętam i odwołuję się do wstawiennictwa Pana Jezusa przed Bogiem, polecając swoje sprawy i innych? Czy to odwoływanie się do wstawiennictwa Pana Jezusa, to mój „normalny” i systematyczny tryb załatwiania spraw z niebem? Czy są sprawy, które próbuję załatwić niejako poza Panem Bogiem, na własną rękę?

Autor natchniony przypomina nam również o tym, że Pan Jezus ukazał się teraz, aby zgładzić grzechy, także moje grzechy, poprzez ofiarę z własnego życia, ofiarę Krzyża. Jego ofiara wypełniła i zastąpiła ofiary Starego Prawa, także tą, którą rok rocznie ponawiał arcykapłan.

Czy czerpię owoce z ofiary Pana Jezusa, szczególnie w czasie Eucharystii? Czy od mego Pana uczę się życia ofiarnego, życia dla innych? Czy dziękuję Panu za tych, którzy są ofiarni wobec mnie, poświęcając, swój czas, siły, zdrowie i inne zdolność dla mojego dobra? Czy w modlitwie pamiętam o ofiarach wszelkich wojen czy prześladowań?

Autor natchniony przypomina, że kiedy Pan przyjdzie po raz drugi, to po to, aby dopełnić dzieła zbawienia, czyli osądzić i wynagrodzić.

Czy o tym pamiętam i Jezusa oczekuję? Oczekuję Go w strachu czy w nadziei? Czy codziennie poddaję swoje życie pod osąd Jezusa i Jego Ewangelii? Czy na co dzień staram się żyć jak człowiek zbawiony? Czy korzystam z faktu, że Ofiara Pana uwalnia mnie z największej niewoli, niewoli grzechu? Czy już się cieszę na myśl o nagrodzie życia wiecznego, jej pragnę i o nią dobrym życiem zabiegam?

Pomodlę się o dar ofiarnego życia, ustanie pandemii, zdrowie dla chorych. Polecę Panu Bogu wszystkie ofiary wojen i prześladowań. Pomodlę się za moją ojczyznę.

III Oratio: Teraz ty mów do Boga.

Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie słowo. Módl się prosto i spontanicznie – owocami wcześniejszej "lectio" i "meditatio". Pozwól Bogu zstąpić do serca i mów do Niego we własnym sercu. Wsłuchaj się w poruszenia własnego serca. Wyrażaj je szczerze przed Bogiem: uwielbiaj, dziękuj i proś. Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu:

*Pan przywraca wzrok ociemniałym,  
Pan dźwiga poniżonych,  
Pan kocha sprawiedliwych,  
Pan strzeże przybyszów...*

Ps 146,8-9

IV Contemplatio:

Trwaj przed Bogiem całym sobą. Módl się obecnością. Trwaj przy Bogu. Kontemplacja to czas bezsłownego westchnienia Ducha, ukojenia w Bogu. Rozmowa serca z sercem. Jest to godzina nawiedzenia Słowa. Powtarzaj w różnych porach dnia:

*Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego*

opracował: ks. Ryszard Stankiewicz SDS